

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 67 (9939)

Poznań, wtorek 23 marca 1976 r.

Cena 50 gr
Wyd. AB

Duże zainteresowanie prasy zagranicznej wyborami do Sejmu PRL i wojewódzkich rad narodowych

Niedzielne wybory do Sejmu PRL i wojewódzkich rad narodowych spotkały się z dużym zainteresowaniem prasy krajów socjalistycznych, a także zachodnich agencji prasowych.

Poniedziałkowa prasa radziecka podkreśla powszechny udział społeczeństwa naszego kraju w tym ważnym akcie politycznym, zwracając uwagę na towarzyszącą wyborom at-

mosferę pełnego poparcia dla polityki PZPR i jej programu działania, uchwalonego przez VII Zjazd naszej partii.

Organ KC KPCz „Rude Prawo” w korespondencji z Warszawy donosi o manifestacyjnym przebiegu wyborów w całym kraju, potwierdzającym moralno-polityczną jedność narodu polskiego. Gazeta podkreśla wysoką frekwencję i stwierdza, że w wyborach wzięło udział po raz pierwszy prawie 2,8 miliona młodych obywateli PRL.

Poparcie dla partii i jej programu — pisze dziennik — znalazło m. in. wyraz w szerokiej akcji zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych.

Telewizja węgierska w niedzielnym dzienniku wieczor-

nym nadała filmową informację o przebiegu wyborów, pokazując m. in. moment oddania głosu przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. „Hotfoei Hirek” (jeden z niedzielnych dzienników porannych) zwrócił uwagę na ogromną frekwencję przy urnach, podkreślił, że mimo niepogody głosowanie przebiegło niezwykle sprawnie. (PAP)

Minister finansów Republiki Austrii u P. Jaroszewicza

Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj przebywającego w Polsce ministra finansów Republiki Austrii — Hannesa Androscha.

W czasie spotkania omówiono wzajemne stosunki gospodarcze i finansowe oraz perspektywy rozwoju współpracy w bieżącym pięcioleciu.

W spotkaniu uczestniczył minister finansów — Henryk Kisiel. (PAP)

W Warszawie

Międzynarodowa konferencja informatyków

W warszawskim Pałacu Kultury i Nauki rozpoczęła się największa w tym roku europejska konferencja naukowa na temat przetwarzania informacji. Uczestniczy w niej ponad 500 specjalistów z kraju i zagranicy. (PAP)

przede wszystkim w Ludowej Republiki Angoli, z którą oba państwa nawiązały stosunki dyplomatyczne i zamierzają współpracować we wszystkich dziedzinach.

Szczególną uwagę obaj prezydenci poświęcili procesowi odprężenia, wyrażając przekonanie, że uchwały Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie powinny być wcielane w życie szybko i konsekwentnie.

Wypowiedź E. Baha

W wywiadzie udzielonym w niedzielę rozgłośni „Westdeutsche Rundfunk” minister d.s. współpracy gospodarczej rządu RFN Bahr opowiedział się za udziałem Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych w konferencji d.s. międzynarodowej współpracy gospodarczej, określonej też mianem dialogu Północ - Południe. E. Bahr podkreślił, iż udział tych państw staje się konieczny ponieważ odgrywa ona ważną rolę w gospodarce światowej, a także dlatego, iż problemy gospodarcze powinny być w coraz większym stopniu ujmowane w skali ogólnosiatowej.

Zakończenie zjazdu DKP

W niedzielę 21 bm. zakończył 3-dniowe obrady w Bonn Zjazd Niemieckiej Partii Komunistycznej.

Premier Hesji atakuje postawę F. J. Straussa

Kontrowersje w RFN po zawarciu porozumień z PRL

Przewodniczący CSU, Franz-Josef Strauss, ponownie wypowiedział się na temat wyniku głosowania w Bundestacie nad porozumieniami z PRL. Jego zdaniem, ci chrześcijańscy demokraci, którzy powiedzieli „tak”, działali z punktu widzenia politycznego „nawnie”. Jak wiadomo, za porozumieniami głosował w Bundestacie również premier, kierowany przez CSU rząd krajowy Bawarii, Alfons Goppel, i to niemal dokładnie w tej samej chwili, kiedy kierownictwo Unii Chrześcijańsko-Społecznej na posiedzeniu zwołanym pod kierownictwem F. J. Straussa w Monachium zdecydowało, aby powiedział „nie”.

Ostro zaatakował Straussa za jego postawę wobec porozumień z Polską premier rządu krajowego Hesji, Albert Osswald (SPD). Przemawiając w Wiesbaden powiedział, że Strauss ponownie zaszkodził autorytetowi Republiki Federalnej za granicą. Jeśli szef CSU po jednomyślnym poparciu przez kraje federalne po-

rozumień z PRL, na niewiele dni przed wymianą dokumentów ratyfikacyjnych, ponownie wyraża wątpliwości, to tym samym stawia pod znakiem zapytania zdolność Republiki Federalnej do prowadzenia rokowań. Jest to w najniższym stopniu nieodpowiedzialne. Zdaniem Osswalda, podejście Straussa do porozumień z Polską dowodzi, że mimo nieustannych zapewnień na temat jedności w obliczu podstawowych problemów politycznych przewodniczącego CSU Straussa i przywódcę CDU Helmuta Kohla — między obu partiami chałdeckimi istnieje głęboki rozłam.

Agencja DPA informuje, że Instytut Badania Opinii Publicznej Wickerta opublikował wyniki ankiety przeprowadzonej wśród reprezentatywnie dobranej grupy 2420 uprawnionych do głosowania obywateli RFN w 367 miejscowościach. 81 procent zapytanych jest zdania, że największe zasługi za wynegocjowanie porozumień z Polską mają partie rządowej koalicji SPD/FDP. Zaledwie co dziesiąty przypisuje zasługi opozycji, podczas gdy 9 procent nie ma zdania. Główną przyczyną niskiej oceny CDU/CSU jest fakt, że rząd od początku miał jasną koncepcję, podczas gdy przeciwnicy porozumień wahali się i wciąż jeszcze wahają. (PAP)

MPLA domaga się wycofania wojsk RPA z Angoli

Biuro Polityczne KC Ludowego Frontu Wyzwolenia Angoli (MPLA) ogłosiło oświadczenie, w którym zażądało od władz RPA bezwarunkowego wycofania wszystkich wojsk południowoafrykańskich z terytorium Lu-dowej Republiki Angoli. Siły zbrojne LRA — czytamy w oświadczeniu — będą walczyć o to, aż do chwili, kiedy zostanie wypędzony z Angoli ostatni żołnierz południowoafrykański.

Rasistowski reżim RPA na dal okupuje południową część Angoli, starając się uzasadnić pobyt swych sił zbrojnych koniecznością „obrony” elektrowni wodnej na granicznej rzece Kunene. Według informacji agencji prasowych, w strefie tej RPA skoncentrowała około 3 000 żołnierzy. W oświadczeniu tym KC MPLA wyraża też solidarność z narodem Namibii, prowadzącym walkę przeciwko bezprawnej okupacji tego kraju przez rasistów południowoafrykańskich.

Eksplzja w chińskim zagłębiu naftowym

Japoński dziennik „Sekai Nippo”, powołując się na źródła dobrze poinformowane, donosi, że w chińskim zagłębiu naftowym Taz-cing, gdzie wydobywa się przeszło 30 procent całej ropy chińskiej na stapię eksplozja, która przysporzyła ogromny strata przemysłowi naftowemu ChRL. Przedstawiciele krajów zachodnich w Hong-Kongu, dysponujący zdjęciami z miejsca wylotu, dokonany przez amerykańskie satelity zwiadowcze, byli zaskoczeni zasięgiem zniszczeń. „Sekai Nippo” pisze, iż osoby, które przybyły w marcu z Chin, mówiły, że w połowie lutego br. wstrzymano całkowicie komunikację z zagłębiem naftowym Taz-cing. (PAP)

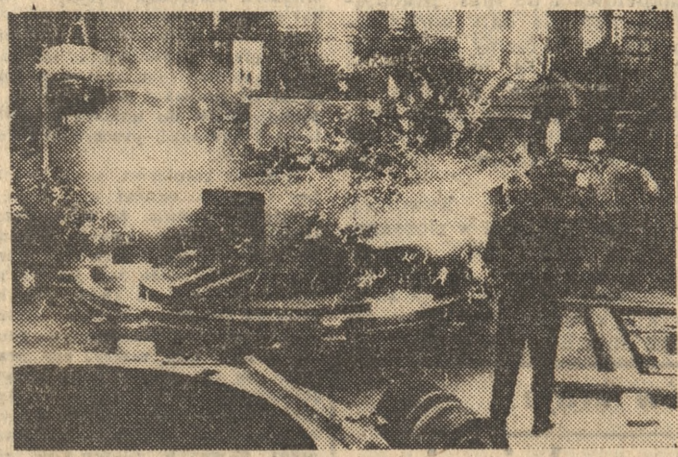
Jutro XVII Plenum CRZZ

Jutro zbierze się w Warszawie CRZZ na XVII posiedzeniu plenarnym.

Tematem obrad jest dalszy wzrost skuteczności działania podstawowych ogniw ruchu zawodowego — zakładowych organizacji związkowych.

PAP

Dla fabryk chemicznych



Zakłady w Stassfurcie (NRD — okręg magdeburgski) dostarczają wyposażenie fabrykom chemicznym w kraju i za granicą. Na zdjęciu: praca w odlewni zakładów.

Fot. — CAF

Spotkanie prezydenta S. Farandziji z premierem R. Karami

Dziesiątki śmiertelnych ofiar walk w Libanie

Bejrucki korespondent AFP informuje, że wczoraj przed południem prezydent republiki Sulejman Farandzija konferował w pałacu Baabda w Bejrucie z premierem Raszidem Karami. Agencja zaznacza, że było to ich pierwsze spotkanie od czasu, gdy 11 marca wysunięto żądanie, by prezydent podał się do dymisji. Treść rozmowy Karami z Farandziją nie jest znana. Agencja prasowa pisze jednak o zwiększonej presji na ustąpienie prezydenta.

Premier Karami powrócił z konsultacji, jakie przeprowadził w Damaszku z przedstawicielami rządu Syrii w spra-

wie nagłego zaognienia sytuacji wewnątrzpolitycznej Libanu. Syria, jak wiadomo, pośrodku w sporze między lewicą a prawicą libańską.

☆

Według ostatnich doniesień, niedzielne walki między prawicą libańską i połączonymi siłami narodowowyzwoleńczymi pochłonęły 50 ofiar śmiertelnych. Przeszło 100 osób zostało rannych. W nocy z niedzieli na poniedziałek i w poniedziałek rano na terenie Bejrutu nadal toczyły się walki. Sądzi się, że przyniosły one wiele nowych ofiar śmiertelnych. (PAP)

posiedzenia ministrów spraw zagranicznych państw arabskich, którego celem będzie przygotowanie porządku dziennego „szczytu”.

Wybory w Kambodży

W Kambodży odbyły się w sobotę wybory do pierwszego w historii tego kraju demokratycznego narodowego przedstawicieli ludowych. Zgodnie z konstytucją ogłoszoną w styczniu br., będzie się ono składało z 250 posłów — 150 przedstawicieli chłopstwa, 50 robotników i 50 wojskowych.

Dni filmu polskiego

Ogromnym powodzeniem a publiczności szwajcarskiej cieszą się „Dni filmu polskiego”, które zostały zaangażowane w Lozannie i La Chaux-De-Fonds wyświetleniem „Ziemi obiecanej” A. Wajdy. Już wkrótce „Dni filmu polskiego” rozpoczyna się również w Genewie, Zurychu i Bazylei, gdzie oprócz „Ziemi obiecanej” kinomani szwajcarscy zobaczą m. in. filmy „Kochał się” K. Wojciechowskiego i „Sekret” R. Zaluskiego.

Sesja Rady Ligi Arabskiej

W niedzielę w Kairze zakończyła tygodniowe prace rada Ligi Arabskiej. Rada powierzyła sekretarzowi generalnemu Ligi Arabskiej, M. Riadowi misję przygotowania 8 konferencji „na szczycie” szefów państw członkowskich. Upoważniono Riada do zwołania

Krótko

Konferencja ISO w Krakowie

W Krakowie rozpoczęła się wczoraj 4-dniowa międzynarodowa konferencja normalizacyjna ISO (Międzynarodowa Organizacja Standaryzacji). Obrady koncentrują się wokół problemów normalizacji drutów i lin stalowych.

A. Gromyko w Londynie

Na zaproszenie rządu brytyjskiego przybył wczoraj z wizytą oficjalną do W. Brytanii minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko. Minister Gromyko przebywał w Londynie przed 5 laty, a w lutym ubiegłego roku premier H. Wilson prowadził rozmowy w Moskwie.

J. Tito powrócił z Portugalii

Od 20 do 22 marca br. przybył do Jugostawii, Josip Broz Tito, przebywając z wizytą kurtuazyjną w Portugalii. W rozmowach, jakie przeprowadził z prezydentem F. da Costa Gomesem w Faro, wiele uwagi poświęcono sytuacji w Afryce południowej, a

W godzinach południowych, w holi Pałacu Kultury w Poznaniu otwarto wystawę do-robku pisarskiego członków Oddziału Poznańskiego ZLP. Po południu natomiast w poznańskim Teatrze Polskim pokazano spektakl „Szkice do krajobrazu” — montaż prozy i poezji poznańskich pisarzy w opracowaniu Edmunda Pietryka i Józefa Ratajczaka

W Poznaniu rozpoczyna się dzisiaj trzydniowa, międzynarodowa sesja na temat: „Unifikacja laboratoriów drogowych”. Wzajemnie nie udział — oprócz specjalistów polskich — przedstawiciele dziesięciu krajów reprezentowanych w Komisji Transportu RWP. Organizatorem sesji jest Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Poznaniu, a celem konferencji — ujednolicenie metod pomiarów technicznych stosowanych w drogownictwie oraz zagadnienia związane z technologią robót. Uczestnicy międzynarodowego spotkania zapoznają się również z wykonanymi już obiektami: wylotem wschodnim i zachodnim Trasy E-8 oraz budowanymi trasami: Katowicką i obwodową Wszeźni. (res)

**ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU
DZIENNIKARSKIEGO**

Wczoraj odbyło się spotkanie laureatów kolejnego konkursu dziennikarskiego na najlepszą pracę o tematyce antyalkoholowej, organizowanego przez Zarząd Główny Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego i ZG SDP.

W konkursie rywalizowało 42 autorów artykułów prasowych oraz audycji telewizyjnych i radiowych. W grupie dziennikarzy piszących na łamach prasy codziennej pierwsze miejsce zajęła Teresa Szydłowska z „Trybuny Ludu”, drugie — Zofia Tarnawska — „Dziennik Popularny”, trzecie — Krystyna Bielawska — „Głos Szczeciński”.

Wśród dziennikarzy periodyków pierwszą nagrodę zdobyła redakcja „ITD”, za cykl artykułów i fotoreportaży.

Jury zdecydowało przyznać dwie równorzędne drugie nagrody autorom audycji telewizyjnych: Ewie Cendrowskiej i Karolowi Lubelskiemu z TVP oraz dwie równorzędne drugie nagrody autorom audycji radiowych: Stanisławowi Danowi i Józefowi Krajewskiemu. PAP

W większości regionów kraju

Zamiast wiosny — pełnia zimy

W trzecim dniu kalendarzowej wiosny w całym kraju na dobre rozpanoszyła się zima.

Od trzech dni szaleje ostra zima. W Beskidach. Wyżoko w górach spadło od 60 do 100 cm śniegu; powstały zakłócenia

Nasza pogodynia

**Ocieplenie dopiero
na przełomie
marca i kwietnia**

Najbliższy miesiąc będzie raczej chłodny. Synoptycy z Zakładu Prognoz Długoterminowych IMGW przewidują, że średnia temperatura w tym czasie będzie poniżej normy, która dla Polski centralnej wynosi 5,7 stopni. Poniżej normy, tj. poniżej 35 mm, kształtować się też będzie miesięczna suma opadów.

W pierwszej części trzeciej dekady marca dominować ma jeszcze pogoda zimowa. Temperatura maksymalna w ciągu dnia ma się utrzymywać w granicach od minus 2 do plus 3 stopni, a temperatura minimalna nocą w granicach od minus 2 do minus 7 stopni. Zachmurzenie duże z rozproszonymi okresowymi opadami śniegu. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne przeważnie z kierunków północno-wschodnich będą powodowały zawieje i zamiecie śnieżne.

Dopiero ostatnie dni marca przyniosą ocieplenie. Cięża też będzie na ogół pierwsza dekada kwietnia. Temperatura maksymalna w tym okresie wahać się będzie od 8 do 13 stopni, a minimalna nocą od minus 1 do plus 4 stopni. Zachmurzenie przeważnie umiarkowane z okresowymi niewielkimi opadami.

W drugiej dekadzie kwietnia dalsze ocieplenie. Przewidywana jest w tym czasie temperatura maksymalna od 8 do 17 stopni. Temperatura minimalna od 0 do 6 stopni. Opady, podobnie jak w pierwszej dekadzie kwietnia, niewielkie.

WICHEREK

LOGODA

Jak informuje IMGW dziś w Polsce, głównie w woj. południowych będzie zachmurzenie duże z opadami śniegu. Temperatura maksymalna od 2 st. na północnym zachodzie do około -3 na pozostałym obszarze. Wiatry umiarkowane.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Portugalia

**Decyzje rządu wytrącają
broń wyborczą z rąk prawicy**

Prawica portugalska utraciła dwa ważne argumenty, którymi posługiwała się demagogicznie w walce o głosy wyborców, mobilizując część chłopstwa po stronie obszarników — przeciwko reformie rolnej — i starając się obciążyć lewicę odpowiedzialnością za napięcie w kraju. Broń tę wytrąciły z rąk partii prawicowych decyzje, podjęte przez demokratyczne władze Portugalii w sprawie konsolidacji reformy rolnej oraz stanowisko zajęte przez lewicowe związki zawodowe, odwołujące zapowiedziany na poniedziałek strajk 500 000 robotników budowlanych.

Jedynym ogólnokrajowym ruchem strajkowym jest obecnie strajk średniego personelu medycznego, który zainspirowało kierownictwo związków, opartych przez konserwatywno-liberalną PPD i współpracującą z nią maoistowską partię MRPP.

Przedstawiciele postępowej „Intersindical” oświadczyli w sobotę na konferencji prasowej, po spotkaniu z prezydentem Da Costą Gomesem, że „jedyną centralą związkową zaapelowała do mas pracujących, aby nie dały wmanewrować się w formy walki, która jakkolwiek może służyć słusznemu celom, wykorzystywana jest obecnie przez reakcję do wielkiej prowokacji przeciwko ruchowi ludowemu”.

Członek Rady Rewolucyjnej mjr Melo Antunes w złożonym w tym samym dniu oświadczeniu podkreślił, iż „klimat niepewności, jaki powstał wskutek wzmagającego się w tych dniach napięcia społeczne

go, służy obecnie celom nie mającym nic wspólnego z obroną demokracji, ani modelu socjalizmu, który chcielibyśmy w perspektywie ustanowić w naszym kraju. (...) Prawica stawia wyraźnie na wywołanie poczucia braku stabilizacji, które mogłoby skłonić do głosowania na nią znaczną część wyborców”.

Domagające się restryktacji gospodarki partii CDS i PPD, wykorzystując fakt, iż w toku reformy rolnej wywłaszczają posiadaczy wielkich majątków (łącznie i min ha) nie wyłączone wchodzących w skład ich obszarów ziem uprawianych przez drobnych i średnich dzierżawców. Tym sposobem udało im się pozyskać wielu z tych użytkowników do udziału w gwałtownej kampanii przeciwko reformie rolnej.

Minister rolnictwa, socjalista Lopes Cardoso, ogłosił w końcu ubiegłego tygodnia, że wspomniane ziemie zostaną niezwłocznie oddane w użytkowanie dawnym dzierżawcom, nie może być jednak mowy o wyjęciu ich spod działania reformy rolnej i zwrocie obszaru. Od indywidualnych decyzji dzierżawców zależy, czy przynależą się ze swymi odzyskanymi gospodarstwami do rolniczych spółdzielni produkcyjnych, założonych na gruntach byłych latyfundiów przez dawnych robotników rolnych, czy też będą gospodarować samodzielnie.

Cardoso, którego dymisji żądała w ciągu ostatnich miesięcy obszarnicza reakcja, zapowiedział rygorystyczne wprowadzenie w życie ustawy rządowej z lutego 1975 roku, zakazującej uprawiania bardzo jeszcze rozpowszechnionej w Portugalii feudalnej formy wyzysku, polegającej na dzierżawieniu ziemi na jeden rok — od siewów do zbiorów. Właściciele majątków, które na półmocy kraju i częściowo w środkowej Portugalii nie podlegały wywłaszczeniu, zmuszeni będą zawrzeć z tego rodzaju jednorocznymi arendatorami, zwanymi tu seareiros, kontrakty na 18 lat.

Minister rolnictwa, nawiązując do demagogicznej kampanii

**Aura opóźnia
prace polowe**

Rolnicy oczekują stabilizacji pogody. Chcieliby kontynuować rozpoczęte na przedwiośniu prace polowe. Minęła druga dekada marca, powinno się na lekkich glebach Wielkopolski zaczynać siewy zbóż jarych, a tymczasem w dniu kalendarzowej wiosny ziemia nadal była skuta przy mrozkiem, zaczynało przy silnym wicherze śniegiem. Wystąpiły lokalne zamiecie.

Poniedziałek był już bardziej wiosenny. Ciępy i słoneczny dzień zdawał się wróżyć tak upragnioną poprawę. Można było wyjechać na pola, aby kontynuować wysiewanie nawozów na oziminy, które wymagają tej wiosny dawek znacznie wyższych niż w roku ubiegłym. Fachowcy zalecają, aby przeznaczone na zasilenie oziminnym nawozem sztucznym podzielić na dwie dawki: jedną większą wysiać właśnie teraz, a drugą w fazie strzelania zbóż w żdźbło. Wobec znanych trudności transportowych z dostawami nawozów fosforowych (rolnicy poznańscy odbierają je własnym transportem z Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu) i azotowych, służbie agronomicznej zaleca się, aby przeprowadzić w gminach rozeznanie potrzeb rolników. (emp)

nii reakcji usiłującej pchnąć dzierżawców i seareiros przeciwko członkom spółdzielni produkcyjnych, powiedział w wywiadzie dla „Diário de Notícias” (z 20 bm.): „Interesy drobnych i średnich rolników są niewątpliwie znacznie bliższe interesom robotników rolnych — spółdzielców niż wielkich właścicieli ziemskich (...) Wywłaszczenia są głównym instrumentem reformy rolnej i bez nich byłaby ona nie do realizowania w południowej Portugalii, gdzie dominowały wielkie latyfundia”. (PAP)

**Laureaci
konkursu „Stać nas
na lepiej i więcej”**

Na dorocznym konkursie CRZZ, Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz redakcji — „Głosu Pracy” i „Expressu Wieczornego” pod hasłem „Stać nas na lepiej i więcej” uhonorowano 69 uczestników. W konkursie tym wzięło udział 1400 przedsiębiorstw, przeszło 900 zespołów pracowniczych, 72 placówki naukowo-badawcze i wielu uczestników indywidualnych.

Wśród laureatów znaleźli się m. in.: Kombinat PGR w Goraju, Wojewódzki Urząd Telekomunikacyjny w Poznaniu; Instytut Chemii Nieorganicznej w Gliwicach i Zakład Doświadczalny w Luboniu — zespół pod kier. mgr. inż. S. Folka i mgr. S. Rybki, Instytut Automatyki Politechniki Poznańskiej — zespół pod kier. doc. A. Woźniaka; mgr inż. C. Marek z Zakładu Naprawczego Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu; inż. S. Rybarczyk z Centrali Rybnej w Poznaniu; C. Łakomy z Przedsiębiorstwa Handlu Odzieżą; mgr M. Kostrzewski ze Studium Wychowania Przedszkolnego w Ostrowie Wlkp.

Wpłynęły już pierwsze zgłoszenia do tegorocznego konkursu „Stać nas na lepiej i więcej”. Jest wśród nich — jak informuje „Express Wieczorny” — Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Kępnie. (o-tek)

**Jeszcze raz o nowych
przepisach celnych**

Przypominamy, że od 1 marca br. obowiązują nowe przepisy celne, które wprowadziły ułatwienia przy przewozie z zagranicy do kraju wielu artykułów codziennego użytku. W związku z licznymi zapytaniami czytelników, a także przed zbliżającym się początkiem sezonu turystycznego warto jeszcze raz przytoczyć podstawowe zasady tych postanowień.

Przed wszystkim rozszerzyły one zakres towarów, które można przywozić i przesyłać do kraju bez żadnej opłaty celnej. Towary te to m. in. sprzęt oświetleniowy, pieluski, rajstopy w ilości do 5 sztuk, a także pończochy, skarpety i rajstopy dla dzieci do lat 11 oraz tkaniny bawełniane, bawełnopodobne, meble, sprzęt gospodarstwa domowego i samochody osobowe polskiej produkcji.

Jednocześnie znacznie obniżono cło od przywożonych do kraju takich towarów, jak telewizory kolorowe (z 3 000 do 2 000 zł), telewizory turystyczne (z 1 000 zł do 500 zł). Mniej płacić się będzie również za przywóz obuwia skórzanego i obuwia na spodach skórzanych, a także odzieży futrzanej i wyrobów futrzarskich (cło obniżono o około 30 procent, oraz długo pisów, mazaków i pisaków. Znacznie obniżono poza tym opłaty cel-

Narasta terror w Argentynie

**Co pięć godzin zabójstwo
na tle politycznym**

Atmosfera w Argentynie staje się coraz bardziej napięta i przynębiająca. W minionym tygodniu zanotowano tu swoisty „rekord” — aż 37 osób postradło życie w wyniku działań terrorystycznych. Oznacza to jedno zabójstwo na tle politycznym co pięć godzin. Podczas trzech pierwszych tygodni marca w podobnych okolicznościach poniosło śmierć 46 Argentyńczyków, zaś od początku bieżącego roku już 142. Pomimo wysiłków demokratycznej opozycji, która gorątkowo próbuje znaleźć konstytucyjną formułę wyjścia z impasu, w społeczeństwie dominuje pesymizm oraz wyraźny brak wiary w skuteczność tego rodzaju prób.

Powszechnie mówi się o groźbie wojskowego zamachu stanu. Aktualne nastroje argentyńskiej ulicy bodaj najlepiej oddaje redakcyjny komentarz, jaki ukazał się w ostatnim numerze wielonakładowego tygodnika „Siete Dias”. Czytamy w nim m. in.: „Karty, w praktyce, zostały rozdane i jest nieuniknione poszukiwanie drastycznego rozwiązania, które położyłoby kres przedłużającemu się kryzysowi w Argentynie. Piszę — „Expressus Verbis” — nawiązując następnie do narad wojski sił lądowych, generała Videli, że w przyszłości argentyński m. gen. sprawujący funkcje dowódcy w armii — stwierdza: „Decyzje już zresztą po-

wzięto i odpowiednie mechanizmy zostały uruchomione (...) druga epoka (w życiu republiki) umiera, a druga rodzi się w łach”. (PAP)

Po 7-miesięcznym

postoju na redzie w Lagos

**M/s „Chemik”
powrócił do kraju**

Do portu gdańskiego zawinął masowiec Polskiej Żeglugi Morskiej, M/s „Chemik”, który przywiózł ładunek fosforu z afrykańskiego portu Lagos. Statek ten wypłynął z Lagos w lipcu roku ubiegłego, kiedy to masowiec „Chemik” dla Nigerii, był wyciągnięty z wody. „Chemik” jednak prawie miesiąc przebywał na dnie portu Lagos.

W historii polskiej handlowej był to najdłuższy tego typu postój. W momencie przybycia do Lagos, „Chemik” był w kolejce 164 jednostki w chwili gdy opuszczał port — liczba statków oczekujących na miejsce przy nabrzeżu przedładunkowym wzrosła do 500. Na redzie Lagos powstała bardzo trudna sytuacja. Główną jej przyczyną jest niedostosowanie do potrzeb polskiej przedładunkowej portu oraz brak odpowiedniej ilości dźwigów i niski potencjał mechanizacji prac przedładunkowych. Wydłużającymi się postojami na redzie Lagos nie mniej martwią się armatorzy. W trudnej sytuacji, jaka szereg już lat utrzymuje na światowym rynku frachtowym dla wielu z nich postój na redzie oznacza interes, nie mówiąc o konieczności utrzymania jednostki w ruchu. Zgodnie z obowiązującymi zasadami czas stracony na redzie traktowany jest na równi z czasem pobytu na morzu. Z tą tylko różnicą, fracht oraz inne wyniki w tym czasie koszty pokrywa władza portowa, a nie zleceniodawcy ładunków. (PAP)

**Konieczność stosowania
przepisów o zwrocie
i skupie butelek**

Jak się okazuje, przepisy w sprawie skupu od klientów kaucjonowanych butelek, alkoholu, winie, occie i olejach są przestrzegane. W związku z tym minister handlu, wewnętrznego i usług, w piśmie skierowanym do kierownictwa organizacji handlowej i przemysłu, przypomina konieczności kategorycznego stosowania obowiązujących przepisów. Bezwzględnie przestrzegany przez sklepy powinien być obowiązek odbioru pustej butelki przy równocześnie zakupie towaru w butelce, za którą płaci się kaucję. Sklepy powinny też odbierać niewielką liczbę opróżnionych butelek i zwracać za nie klientom kaucję również wówczas, gdy nie wiąże się to z równocześnie zakupami. Punktem skupu opakowań czynne codziennie w ustalonych godzinach są zobowiązane do skupu każdej liczby butelek kaucjonowanych.

Ponadto zakazane jest zwracanie od klientów usuwania butelek pozostałości naklejek, laków i etykiet. Jedynym powodem odmowy przyjęcia kaucjonowanej butelki może być jej uszkodzenie lub ewidentne zanieczyszczenie.

Przedsiębiorstwa handlowe mają informować resorty w przypadkach odmowy przyjęcia kaucjonowanych opakowań przez zakłady przemysłowe. (PAP)

DEWIZOWE REZERWY

Gdyby spróbować jednym zdaniem podsumować wyniki polskiego handlu zagranicznego osiągnięte w minionych 5 latach, to należałoby stwierdzić, że import podwoił się a eksport wzrósł tylko o połowę. Był to okres wielkich zakupów, głów nie dla nowych inwestycji, modernizacji mocy wytwórczych. Naszą produkcją eksportową nie zdołaliśmy jeszcze spłacić tego kosztownego importu, mimo że dynamika przyrostu produkcji eksportowej była nawet dość znaczna. Na przykład w Wielkopolsce, w województwach poznańskim, kaliskim, konińskim, leszczyńskim i pilskim notowano w okresie 1971-75 przyrost eksportu rzędu 20 procent. Jednak to dobre tempo załamało się w roku ubiegłym, kiedy to przyrost eksportu wyniósł w stosunku do roku 1974 zaledwie 5,8 procent. Ta sytuacja była m. in. wynikiem recesji gospodarczej, przeżywanej przez kraje kapitalistyczne.

Do roku 1980 najważniejszym zadaniem resortu handlu zagranicznego będzie odwrócenie dotychczasowych proporcji między eksportem a importem. Jeżeli w latach 1971-75 w skali kraju eksport rocznie wzrastał o 13 procent, to w tej pięcioletniej przysrost ten powinien być nie mniejszy niż 15,5 procent a w przodujących branżach 17-18 procent. Największe przyrosty musi osiągać eksport specjalizowany, który stanowił ma 66 procent całego polskiego wywozu. Równocześnie nie trzeba będzie zadbać o utrzymanie należytej dyscypliny importowej; import nie może wzrastać rocznie więcej niż o 11 procent. Dopiero osiągnięcie równowagi tych wszystkich bardzo trudnych do zrealizowania wskaźników, może nam gwarantować, iż w roku 1980 w bilansie naszego handlu zagranicznego nastąpi pełna równowaga.

W rezerwach tym Wielkopolska odgrywa dość ważną rolę. W roku ubiegłym z 5 wspomnianych województw wyeksportowano towary wartości 1,9 mld zł dewizowych. W tym roku wartość ta ma wzrosnąć do 2,15 mld zł dewizowych. Samo województwo poznańskie zamierza sprzedać za granicę towary

wartości 1,24 mld złotych dew. Produkcja eksportowa zajmuje się w Wielkopolsce 280 zakładów, z których połowa znajduje się w województwie poznańskim.

Zadania, jakie postawili sobie w tym roku wielkopolscy producenci, są poważne. Czy jednak w planach tych wzięto pod uwagę wszystkie istniejące możliwości zwiększenia eksportu? Chyba nie, bo można jeszcze wskazać sporo przykłądów istniejących rezerw.

Na przykład kooperacja z zagranicznymi producentami. Obróty kooperacyjne w Wielkopolsce nie przekraczają 1-1,5 procent całości obrotów handlu zagranicznego, a w większości przypadków jest to jedynie przerób uszlachetniający z surowców powierzonych przez zagranicznych dostawców. Znalazłoby się zaledwie kilka zakładów, które mają głębsze powiązania kooperacyjne, m. in. ostrzeszowski zakład „Ponar. Wiepofamy” poznańska „Teletra” i „Modena” czy wrzesińska „Mikroma”. Obecnie 22 dalsze zakłady prowadzą rozmowy kooperacyjne, które, niestety, w większości przypadków rodzą się z inicjatywy aparatu handlu zagranicznego, a nie samych producentów. Szanse zwiększenia produkcji kooperacyjnej mają m. in. zakłady ZREMB w Poznaniu i Gnieźnie, „Modena”. Wielkopolskie Zakłady Obuwia w Gnieźnie oraz liczne przedsiębiorstwa przemysłu maszynowego i chemicznego.

W skali kraju przoduje w zakresie produkcji kooperacyjnej branża przemysłu elektrochemicznego, gdzie tego rodzaju obroty sięgają 10-11 procent wartości eksportu.

Poprawienie jakości niektórych wyrobów, może też uczynić je atrakcyjniejszymi dla zagranicznych kontrahentów. Na przykład tacy znani eksporterzy jak „Wiefamel” czy „Metalchem” muszą poprawić jakość swoich wyrobów bo nie dotrzymują kroków na rynkach zagranicznych. Tylko 7 spośród wielkopolskich eksporterów sprzedaje wyroby ze znakami jakości. Kuoccy zagranicznicy chwalić sobie jakość wyrobów nowotomskiej „Chifv”. Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych, wrzesińskiej

go „Tonsilu” i „Mikromy”, poznańskiej „Modeny” i innych zakładów.

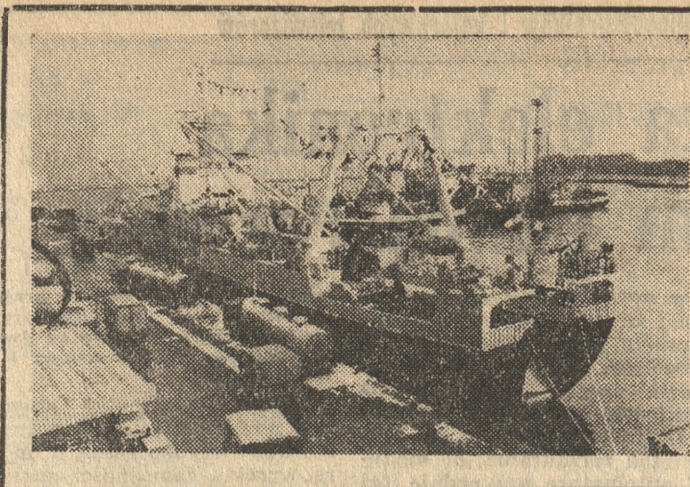
Za mało jak dotychczas sprzedajemy za granicę robót i usług. Chlubnym wyjątkiem są tutaj ostrzeszowski „Budo masz” i koniński „Energo-blok”. Ze sprzedażą usług jest już zupełnie źle. W roku ubiegłym powstała w Poznaniu delegatura „PolSERVICE”. Jej pracownicy mają niekiedy kłopoty z ułożeniem wykonania robót dokumentacyjnych w biurach projektowych. Prac projektowych dla odbiorców z „trzęsącego świata” nie podjęło się wykonać Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego oraz „Taskoprojekt”.

Obecnie 46,7 procent eksportu z województwa poznańskiego stanowią maszyny urządzenia, 25,9 procent artykuły rolno-spożywcze, 18,6 procent artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego i 7,8 procent materiały i paliwa. Jakże wyroby i towary mogą stać się naszą specjalnością eksportową?

Lista jest długa, bo obejmuje m. in. żywność, płody rolne, drzewinę i maszynę dla rolnictwa i przetwórstwa spożywczego, a dalej wyroby elektrochemiczne, chemiczne, przemysłu maszynowego, ciekłego, przemysłu drzewnego, leśnictwa, przemysłu lekkiego (odzieżowy, włókienniczy i dziewiarski). Można by też wyliczać konkretne artykuły, które są obecnie w cenie, jak choćby: szkło gospodarcze, ko nie, owce, jęczmień stół, nasiona, sadzonki, ziemniaki, owoce, leki, kosmetyki, narzędzia chirurgiczne a nawet rzemieślnicze, łożyska, wyroby rzemiosła i wiele innych.

Mędzywojewódzka Komisja do Spraw Aktywizacji Eksportu, działająca przy Poznańskim Oddziale Polskiej Izby Handlu Zagranicznego przygotowała szereg przedsięwzięć dla zachęcenia producentów do wzmocnienia produkcji na eksport. Chodzi o to, aby obecnie nie oceniać już producenta tylko pod takim względem, czy wykonuje produkcję antyimportową, lecz przede wszystkim ile wytwarza na eksport.

MAREK PRZYBYLSKI



Nowoczesna jednostka

W porcie rybackim w Gdyni pociniesiono niedawno banderę na nowym statku, przetwórni rybackiej — „Polux”. Wybudowano ją dla „Dalmoru” w Stoczni im. Lenina w Gdańsku. Tę nowoczesną jednostkę przystosowano do połowów ryb na wodach afrykańskich i subarktycznych. Na zdjęciu: „Polux” przy nabrzeżu portu rybackiego w Gdyni.

CAF — fot. Uklejewski

Nad listami czytelników

„Jestem już dorosła, a moja mama...”

Zdarzają się takie chwile, kiedy człowiek czuje się bardzo źle psychicznie. Drobiazg, jakiś nieprzyjemność, czyjeś „krzywe” spojrzenie — urastają wtedy do miary męczącego problemu, z którym trudno sobie poradzić. U osób szczególnie wrażliwych wywołuje to rozdrażnienie, poczucie krzywdy i osamotnienia. Najbliżsi (jeśli są) wydają się obojętni i niezdolni pomóc. Bywają też rzeczywiste nieszczęścia, pod których ciężarem człowiek się załamuje i dochodzi do wniosku, że nie warto żyć dalej.

Nie wiem, jakie życiowe zmyły pewnej zimowej nocy do tego stopnia męczyły „Poznaniaka” (tak się podpisał w liście do „Głosu”), że postanowił zadzwonić do Telefonu Zaufania. To zresztą jego osobista sprawa. Gorzej jednak, że — jak stwierdza w liście — od pierwszej do piątej rano nie zdołał się połączyć z numerem 988, bo stale telefon był zajęty. Pisz, m. in.: „Myślę, że lekarz położył się spać, a słuchawkę odczytał na bok. Chyba to nieładnie...”

Przykra sprawa. Wiadomo powszechnie, że w trudnych chwilach można porozmawiać, wyzalenia się, potrafiła gościć najbardziej docuływe stresy. A szczególnie, jeśli rozmówca nie tylko umie wysondować, co dolega pacjentowi, ale znajdzie odpowiednie argumenty, zdolne rozładować stany psychicznego napięcia. Niestety, „Poznaniak” nie otrzymał tej pomocy z Telefonu Zaufania i rozgoryczony pyta dlaczego?

Aby znaleźć odpowiedź, chciałem połączyć się z numerem 988. Mimo sygnału „wolny”, nikt nie podniósł słuchawki. Parokrotnie ponawiane próby nie dały rezultatu, czasem tylko odzywał się sygnał „zajęty”. Zadzwoniłem zatem pod numer kierownika Telefonu Zaufania. Dr. Zenon Chmielowski oświadczył: — Jestem tuż obok telefonu 988, ale aparat się nie odzywał. Podobnych skarg mam wiele. Zgłaszaliśmy to, prosiliśmy o „normalny” 5-cyfrowy numer, bo kiedyś taka sama sytuacja była z 3-cyfrowym numerem telefonu naszych porad prawnych. Odkąd zmieniono numer na 5-cyfrowy (522-51) skończyły się nieporozumienia i skargi.

Dr. Chmielowski chciałby zatem za pośrednictwem „Głosu” ponownie pod adresem telekomunikacji wniosek o 5-cyfrowy numer także dla Telefonu Zaufania. Wyjaśnia ponadto, po sprawdzeniu w książce rozmów, w której odnotowywane są wszystkie wezwania, że w ciągu podanej przez autora listu nocy, dyżurny lekarz-psychiatra udzielił porad czterem osobom; jedna z rozmów trwała półtorej godziny, pozostałe krócej.

List nadesłany przez „Poznaniaka”, stał się pretekstem do odwiedzenia siedziby Telefonu Zaufania w Poznaniu przy alejach Marcinkowskiego 20 i do długiej rozmowy o pracy tej instytucji z jej kierownikiem.

Podczas kilku lat działalności (doświadczalnie rozpoczęto ją w maju 1968 roku) z te-

lefonicznych porad psychologiczno-psychiatrycznych skorzystało ponad 87 300 osób, a z porad prawnych ponad 34 100 osób. Obecnie Telefon Zaufania, administracyjnie podporządkowany dyrekcji Pogotowia Ratunkowego, zatrudnia 7 psychiatrów (po drugim stopniu specjalizacji), 6 psychologów i 7 prawników.

Rozmowy mają charakter anonimowy, ale notowany jest m. in. wiek telefonujących. Stąd wiadomo, że najczęściej zgłasza się młodzież do lat 18, zawierając psychiatrów lub psychologów swe kłopoty rodzinne. Mówią o alkoholizmie ojca i będących tego następstwem awanturach, dają wyraz poczuciu zagrożenia, gdy rodzice zamierzają się rozjechać. Często w tej grupie wiekowej są pytania o zakres wzajemnych uprawnień i obowiązków w stosunkach między dziećmi a rodzicami. (Np. „Jestem już dorosła, ukończę wkrótce 18 lat, a moja mama traktuje mnie wciąż jak smarkulę i każe mi się opowiadać dokąd idę i kiedy wrócę. Czy ma do tego prawo?”). Często też powtarzają się pytania na temat życia seksualnego; wiele z nich świadczy o zupełnej ignorancji najbardziej nawet podstawowych zagadnień.

Drugą pod względem liczby grupą stanowi młodzież w wieku od 19 do 25 lat, prze ważnie ze środowiska studentckiego, a pochodząca z mniejszych miast i wsi. Szuka ona porady, mając trudności z adaptowaniem się na uczelni i w dużym mieście.

Licznie też do Telefonu Zaufania zwracają się osoby bezradne, „zagubione”, samotne, przeżywające powyżej 60 lat. Ci, którzy w pewnym momencie stwierdzają, że życie im się „nie udało”, że „to wszystko nie ma sensu...”

Prawnicy przyjmują telefonny przede wszystkim w sprawach trybu działania ustawy przeciwalkoholowej kodeksu rodzinnego i obowiązków alimentacyjnych.

We wszystkich sytuacjach szczególnie skomplikowanych i wymagających dłuższych rozmów, pacjenci są proszeni na osobiste, ale również traktowane anonimowo, konsultacje, czasem kierowani do specjalistycznych badań.

Niejaką przedłużeniem działalności poznańskiego Telefonu Zaufania jest od 1974 roku Poradnia Społeczna Problematyki Młodzieżowej (row nież al. Marcinkowskiego 20, codziennie w godzinach od 8 do 18, w soboty do 14), a tak że punkt konsultacyjny dla nauczycieli przedmiotu „wychowanie w rodzinie socjalistycznej”.

Telefon Zaufania nie prowadzi w swych rejestrach rubryki: „skuteczność przeprowadzonych rozmów”. Z licznych jednak listów i telefonów można wnioskować, że dzięki zwróceniu się do tej instytucji o pomoc, wiele młodych i dorosłych osób odży skowało spódkj psychicznej, uniknęło drastyczniejszych form konfliktu z otoczeniem, a nawet — w dosłownym znaczeniu — zostało przywróconych życiu.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Gdy przed kilkunastoma dniami premier brytyjski Harold Wilson wygrał parlamentarne głosowanie w sprawie wotum zaufania dla swego rządu, mogło się wydawać, iż jego pozycja w Partii Pracy uległa wzmocnieniu. Stanąwszy wobec możliwości obalenia gabinetu, grupa posłów labourystowskiej lewicy, która poprzednio odmówiła mu posłuszeństwa, tym razem znalazła się po jego stronie. Wszakże rychło okazało się, iż konflikt w Labour Party nie został zażegnany, a jedynie przesunięty na płaszczyznę wewnątrzpartijną; potwierdzeniem tego stała się nieoczekiwana rezygnacja Harolda Wilsona.

Oficjalnym jej powodem jest ukończenie przez niego 60 lat (11 marca) i chęć przejścia w stan spoczynku. Prawdziwą jednak przyczynę stanowi za ostrzeżenie się sporów wokół polityki gospodarczej i społecznej rządu. Właśnie na tym tle ujawniły się głębokie rozbieżności w Partii Pracy między grupą o tendencjach centrowych, popierającą premiera, a lewym skrzydłem skupionym wokół tygodnika „Tribune”, czego konsekwencją było podanie się do dymisji kilku wiceministrów oraz sekretarza stanu do spraw oświaty. Punktem kulminacyjnym sporów stało się przeforsowanie przez rząd ustawy w sprawie redukcji wydatków na cele publiczne, w tym szkolnictwo i budownictwo mieszkaniowe. Jak się okazało — za cenę zmiany na stanowisku przywódcy Partii Pracy i premiera Wielkiej Brytanii.

W swej ponad trzydziestoletniej karierze, na którą składa się m. in. osiem lat sprawowania urzędu premiera i trzy-

WIELKA BRYTANIA

Zmiana pod naporem rzeczywistości

naście lat lidera partyjnego, Harold Wilson zdobył sobie opinię polityka o umiarkowanych poglądach, umiejętnie godzącego przeciwstawne nuryty w Partii Pracy. Zasięg jego jest niewątpliwie umocnienie jej pozycji jako partii rządzącej. Wprawdzie pełnią funkcję premiera Wilson gruntownie zrewidował swoje zapatrywania z okresu młodości politycznej, kiedy to uchodził za lewicującego labourystę. Niemniej w wielu dziedzinach, między innymi poprawy stosunku z zagranicą, osiągnął więcej niż jego poprzednicy na urzędzie, do wódzając iż jest politykiem myśiącym realistycznie i rozważnym.

Nie zdołał jednak zaradzić problemom społecznym i gospodarczym nekającym Wielką Brytanię. Najważniejsze z nich, to inflacja sięgająca 25 procent w skali rocznej, bezrobocie obejmujące 1,2 miliona osób i spadek produkcji. Z drugiej zaś strony duży deficyt budżetu państwowego i rekordowe zadłużenie za granicą (około 5,5 miliarda funtów szterlingów), któremu towarzyszy nie notowany dotychczas spadek wartości brytyjskiej waluty. Podjęte przez rząd środki w celu ograniczenia tych ujemnych zjawisk (redukcja wydatków publicznych, blokada płac), okazały się dotychczas mało skuteczne, stanowiąc nie tyle próbę wyjścia z kryzysu, ile prze-

zrzenia jego ciężaru na barki pracujących.

Odejście Wilsona w momencie, gdy Wielka Brytania przeżywa apogeum wewnętrznych kłopotów i gdy zarysowywać się wyraźnie rozbieżności w Partii Pracy — będzie miało niewątpliwie liczne następstwa. Trudno przewidzieć na przykład jak ułożą się dalsze stosunki administracji i związków zawodowych, których przywódcy nie ukrywają, iż nie widzą możliwości zaakceptowania kandydatów na stanowisko premiera. Poparcie z ich strony dla labourystowskiego rządu było dotychczas istotnym elementem stabilizacji politycznej w Wielkiej Brytanii. Odmowa współpracy — w jej konsekwencji utracił władzę poprzedni premier, konserwatywa Edward Heath — równałaby się przedterminowemu rozpisanu wyborów.

Zmuszona do „zmiany jeźdźca na środku rzeki” Partia Pracy nie jest z pewnością w korzystnej sytuacji. Nawet gdyby wybory miały się odbyć dopiero po wygaśnięciu kadencji obecnej Izby Gmin, a więc w roku 1979. Zaden bowiem z potencjalnych kandydatów na premiera i przywódcę Partii Pracy nie zdołał sobie zapewnić do tego czasu takiej popularności w społeczeństwie i autorytetu międzynarodowego, jakim cieszył się Harold Wilson.

Stawienie czoła konserwaty-

stom, pod wodzą Margaret Thatcher, a zarazem niełatwym problemem wewnętrznym kraju — będzie więc podstawowym zadaniem nowego przywódcy Partii Pracy. Kto nim zostanie? Kandydatów jest aż sześciu, przy czym do faworytów wydają się zaliczać: James Callaghan — minister spraw zagranicznych, Roy Jenkins — minister spraw wewnętrznych, Michael Foot — minister do spraw zatrudnienia i kanclerz skarbu — Denis Healey.

Według zgodnej opinii kół politycznych Londynu oraz... bookmacherów, największe szanse ma James Callaghan. Ten 64-letni polityk należący do najbliższych współpracowników ustępującego premiera, posiada wielu zwolenników w szeregach partyjnych. Mając za sobą długą karierę (już w roku 1945 był podsekretarzem stanu do spraw dominionów) oraz duże doświadczenie, może zdziałać wiele dla utrzymania spójności Partii Pracy i na stanowisku szefa rządu. Pewne zastrzeżenia budzi jego wiek oraz — zwłaszcza wśród lewicy labourystowskiej — wypowiedź w kwestii odprężenia, podobne do tych, jakich zwykła używać ostatnio lider opozycji, pani Thatcher.

Niemniej znana, acz z pewnością jeszcze bardziej kontrowersyjną postacią, jest 56-letni Roy Jenkins. Należy on do zdecydowanej prawicy

Partii Pracy, opowiadającej się za ściślejszą współpracą z NATO. W szeregach partyjnych zasiągnął swego czasu jako nieustępliwy rzecznik przyłączenia Wielkiej Brytanii do EWG.

Z pozostałych kandydatów, 59-letni Denis Healey ma za sobą najdłuższą karierę polityczną, którą zaczynał w roku 1945, opromieniony sławą uczestnika walk w północnej Afryce i we Włoszech. Autor kilku książek (m. in., na temat neutralizmu, NATO oraz rozbrojenia), jako działacz partyjny uchodzi za reprezentanta labourystowskiego centrum. Przedstawicielem lewego skrzydła partii jest natomiast eks-dziennikarz (komentator polityczny) i wydawca (m. in. „Tribune”), 63-letni Michael Foot. Sondáže przeprowadzone przez BBC, wykazały, że może on liczyć na poparcie posłów nie tylko spod znaku lewicy.

Zdaniem obserwatorów, wybór następcy Wilsona będzie przedsięwzięciem skomplikowanym i mogącym doprowadzić do pogłębienia rozdziewku w Labour Party. Mało prawdopodobne wydaje się więc aby wyłoniony on został już w pierwszej turze głosowania, której wyniki ogłoszone zostaną 25 marca.

Niezależnie jednak od tego, kto zostanie szefem Partii Pracy i premierem Wielkiej Brytanii, czekają go niełatwe zadania. Coraz wyraźniej widać bowiem, iż kraj ten wkroczył w najcięższy okres w swojej powojennej historii. Harold Wilson ugiął się pod naporem rzeczywistości. Czy jego następca potrafi jej sprostać?

JERZY WALASEK

STRONA

GŁOS — 23 III 1976

3

DYREKCJA

Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych
w Luboniu k. Poznania

OGLASZA ZAPISY UCZNIÓW (chłopców)

na rok szkolny 1976/77 do klasy I

W zawodach:

- ślusarz - mechanik
- tokarz
- frezer
- elektryk

CZAS NAUKI 3 LATA.

Wynagrodzenie miesięczne:

- I klasa — 300 — 360 zł
- II klasa — 480 — 570 zł
- III klasa — 1000 — 1300 zł (stawka godz.)

Dodatkowe świadczenia:

- bezpłatny posiłek regeneracyjny,
 - bezpłatne podręczniki szkolne,
 - bezpłatne wycieczki szkolne,
 - zaliczenie nauki do stażu pracy,
 - nagrody pieniężne z funduszu zakładowego.
- Egzaminów wstępnych nie przewiduje się.

Uwaga: Istnieje możliwość ukończenia w czasie nauki (bezpłatnie) kursów obsługi suwnic i wózków mechanicznych. Uczniom zamieszkującym nie mogącym codziennie dojeżdżać do szkoły zapewnia się bezpłatne kwatery. Na terenie zakładu stołówka wydaje obiady w cenie 10,— zł.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia PZNF — Luboń k. Poznania kod 62-030, telefon Poznań 32-00-21 wewn. 155, 224, 282. 575-K2

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

BUDOWLANE NR 2

Poznań, ul. Strzelecka 2/6

zawiadamia, że

DOKONAŁO PODZIAŁU I WYPŁATY FUNDUSZU NAGRÓD ZA ROK 1975

(Termin przyjmowania reklamacji
do dnia 3. IV. 1976 r.)

1370-K1

Kupię okulary słuchowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39393g.

Kupię kożuch dziewczęcy na wzrost 160. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39105g.

Portepian — płyta metalowa, krzyżowy sprzedam. Kasprzak 4 m. 6 Dera, od godz. 17. 39218g

Tanio sprzedam pianino czarne, płytę metalową. Antoni Bańkowski, Poznań, ul. Bałtycka — działka 88. 39083g

Sprzedam betoniarke 150. Puszczykowo, Berwińskie go 4. 39129g

Sprzedam basen miedziany z podstawą do łazienki oraz piec gazowy. Długosza 18 m. 5. 39140g

Sprzedam motocykl MZ TS 250 z kaskami. Osiedle Wielkiego Października 7 m. 208. 39145g

Samochody

Sprzedam samochód Mercedes 170 V, rok 1949, na chodzie. Ostrow Wlkp., ul. Włodowska 19. 39039g

Sprzedam „Zastawę 750”, stan dobry. Poznań, Engeströma 12, tel. 447-84, do godz. 16.30. 42598g

Kupię Fiat 125p oraz bonny PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39929g.

Sprzedam samochód marki „Żuk” 4 m. 3. Siemiradzkiego 4 m. 3. 39197g

Sprzedam spiesznie „Lubina”, części, kompresor 6 Atm. Tel. 653-57. 39213g

Syręne R-20 nowa, 2.000 km, z gwarancją, sprzedam. Cepa, ul. Dzierżyńskiego 150 m. 3. 39219g

Kupię samochód osobowy po wypadku. Oferty z podaniem marki, opisem uszkodzenia i ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39255g.

Fiat 1100, rocznik 1948 — sprzedam. Srem, ul. Waryńskiego 5 m. 26. 39258g

Sprzedam Warszawę 224 z przyczepą. Zgłoszenia — wieczorem, ul. Siewna 5a. 39269g

Lokale

Sprzedam własnościowe M-6, 65 m² Rataje, 4 pokoje. Tel. 606-91, po godz. 16. 41804g

Pokój samodzielny, umeblowany, telefon, kulturalnej, samotnej, pracującej pani, wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40410g.

2 pokoje z kuchnią, kwaterunkowe (z przynależnościami, 65 m kw., telefon), w ładnej okolicy, centrum Katowice — zamienię na podobne w Poznaniu. Lisy: Biuro Ogłoszeń, Katowice, dla „2402”. 662-K2

Kupię pokój z kuchnią — własnościowe w nowym budownictwie do 120 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39802g.

Poszukuję garażu na Jezycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39792g.

Zamienię dwa mieszkania M-3 (jedno w Poznaniu, drugie w Koninie) na jedno duże w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39869g.

Zamienię mieszkanie M-3 w Koninie na M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39870g.

Poszukuję pokoju studenta, mezbalka — na pół roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39223g.

Okazja — mieszkanie M-3 spółdzielcze we Wrocławiu (centrum), komfortowe, telefon — zamienię na M-4 lub M-3 w Lesznie. Warunek: garaż. Informacje: tel. 638-52 Wrocław, po godz. 18. 39203g

Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, telefon i garaż w Sobieszewie k. Jeleniej Góry (dojazd autobusem MPK do Jeleniej Góry) — zamienię na mniejsze w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39240g.

Indyfer, poszukuje pokoju lub kawalerki. Płatne miesięcznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39316g.

Nieruchomości

Sprzedam połowę nowego domu bliźniaczego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41248g.

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem, we Wrześni, wolny, c. o. woda, kanalizacja, budynki gospodarcze, wyłączone spod gospodarki mieszkaniowej. Włodzimierz Józwiak, ul. Gen. Świerczewskiego 13, 62-300 Września. 314p

Wzemię w dzierżawę około 1 ha ziemi. Chętnie z budynkiem gospodarczym. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42427g.

Kupię zaraz mały dom jednorodzinny, do zamieszkania w Poznaniu lub okolicy, do 350 tys. część może być zapłacona bonami PeKaO. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39775g.

Sprzedam dom jednorodzinny 5-pokojowy, wolnostojący, warunek: mieszkanie 2-pokojowe wyłączone. Cena do uzgodnienia. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39621g.

Zguby • Różne

W dniu 16 marca zaginął piesek, mieszaniec pekińczyka. Uczciwego znalazcę prosimy o zwrot za wy nagrodzeniem. Ul. Garbary 2a m. 2. 42830g

Parkiety (mozaiki), wykładziny — układam, bezpyłowo cyklinuję. Zakład Usługowy, Nowakowski, tel. 739-56. 40440g

Bezpłatne cyklowanie, lakierowanie parkietów. Zakład Usługowy — Szaj, tel. 738-73. 39990g

Matrymonialne

Przystojna, 21-letnia panna, wysoka blondynka, zgrabna, pożądam inteligentnego pana z mieszkaniem, chętnie z samochodem. Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty wraz z fotografią „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 298p.

Renista lat 39, spokojnego charakteru pozna równie renistkę z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39293g.

Kawaler 26-letni, średnim wykształceniem, przystojny pozna pannę, chętnie z mieszkaniem, cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39117g.

Rozwiedziony 33-letni, wzrostu 170 cm, wykształcenie zawodowe pozna zdecydowaną na małżeństwo pannę do lat 32. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39120g.

UWAGA —

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo
Sprzętowe Budownictwa
w Poznaniu, ul. Dziadoszańska 10

informuje, że możecie zdobyć w nowym roku szkolnym ciekawy zawód:

mechanik maszyn budowlanych.

będąc uczniem i pracownikiem naszego przedsiębiorstwa.

Nauka zawodu trwa 3 lata. Okres nauki wlicza się do stażu pracy w przedsiębiorstwie. W trakcie nauki można uzyskać zawodowe prawo jazdy.

Następujące dokumenty należy złożyć w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152:

1. podanie o przyjęcie do szkoły,
 2. zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania zawodu,
 3. życiorys.
- Sekretariat szkoły czynny codziennie w godz. od 9—13, telefon nr 67-20-48.

Wynagrodzenie:

- I klasa — 360,— zł miesięcznie,
- II klasa — 480,— zł miesięcznie,
- III klasa — 6,20 zł/godz.

oraz premia uznaniowa za wyniki w nauce i pracy do 20 proc. wynagrodzenia zasadniczego.

Świadczenia socjalne:

każdy uczeń otrzymuje kurtkę ortaliową, ubranie i koszulę wyjściowe, ubranie robocze — letnie i zimowe oraz bezpłatne posiłki regeneracyjne.

Po skończeniu ZSB można otrzymać skierowanie do szkoły średniej.

1049-K1

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Państwowe „Jubiler” w Poznaniu, plac Wolności 3 — z a t r u d n i:

Jubilerów - złotników — w zakładach usługowych na terenie m. Poznania i w Gnieźnie. 1587-K1

Zakłady Metalowe Przemysłu Gumowego „STOMIL” w Środzie Wlkp., ul. Prądyńskie-go 16 — przyjmą do pracy w Międzyzakładowym Ośrodku Wczasowym w Jarosławcu n. morzem na okres od 15. V. — 15. IX. 1976 r. następujących pracowników:

- księgowego - magazyniera,
- intendenta,
- kucharkę.

Warunki pracy wg siatki plac.

Zgłoszenia należy kierować do ZMPG „STOMIL” w Środzie, w Dziale Spraw Pracowniczych, pokój 102, tel. 23-71. 452-K2

Zarząd Wielkopolskiego Parku Narodowego — z a t r u d n i

leśniczego i dwóch podleśniczych — posiadających wymagane kwalifikacje zawodowe i staż pracy.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie WPN w Puszczykowie, ul. Wysoka 5. 449-K2

† Dnia 20 marca 1976 r. odeszła od nas na zawsze nasza droga matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, śp.

z Czochochów

MARIA GALIŃSKA

Msza św. i złożenie zwłok odbędzie się w środę, 24 bm. o godz. 10 we Wysokoci.

W wielkim smutku pograżone

dzieci i rodzina 42976g

† W dniu 19 marca 1976 r. zasnął w Bogu nasza kochana siostra, szwagierka oraz nigdy niezapomniana cioteczka, przeżywszy lat 64, śp.

MARIA SZWAND

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 bm. o godzinie 16.30 na cmentarzu na Starolecie.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. W. Pstrowskiego 124a m. 1. 42828g

† Dnia 20 marca 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

PIOTR PACZKOWSKI

Pogrzeb i msza św. odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 10 w Kazimierzu.

Strapiona

żona z rodziną

Gaj Wielki. 42826g

† Dnia 20 marca 1976 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 78, nasza najukochańsza ciocia i szwagierka, śp.

PRAKSEDA LATUS

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA 42825g

† Dnia 20 marca 1976 r. zmarł nagle nasz kochany brat, wujek, nieodżałowany kolega, przeżywszy lat 32, śp.

MICHAŁ KLEMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w Poniedziałek, 23 marca, br. o godz. 16.

W smutku pograżeni

rodzina i grono przyjaciół 42829g

† Dnia 18 marca 1976 r. zmarł po ciężkiej i krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

STANISŁAW LENCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Przemysłowa 11 m. 10. 664-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 marca 1976 r. odszedł od nas na zawsze ukochany mąż, brat, szwagier i wujek, w wieku lat 63, śp.

STEFAN DORNA

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Osiedle Piastowskie 53 m. 33. 642-U3

† Dnia 21 marca 1976 r. odszedł od nas na zawsze po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, śp.

WŁADYSŁAW WITKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm. o godzinie 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Osiedle Plewiska, ul. Grunwaldzka 76. 673-U3

† Dnia 19 marca 1976 r. zmarł, namaszczony Olejami św., po długich cierpieniach nasz kochany ojciec, teść, szwagier, dziadek, pradziadek i wujek, przeżywszy lat 79, śp.

FRANCISZEK DERING

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Kościelna 28 m. 16. 645-U3

† Dnia 20 marca 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza żona, mama, córka, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 55, śp.

WIKTORIA DYBIZBAŃSKA

z Greków

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 14 na cmentarzu św. Rocha w Buku.

Pograżona

RODZINA

42827g

† W dniu 19 marca 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, mamusia, babcia i teściowa, śp.

PELAGIA POPRAWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pograżony

mąż z córkami

Ul. Czesława 11a m. 6. 662-U3

† Dnia 19 marca 1976 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 34, mój mąż, najukochańszy tatuś, drogi brat, bratanek i kuzyn, śp.

ZBIGNIEW GASZKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Grotgera 3 m. 15. 674-U3

† Dnia 20 marca 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy wujek, przeżywszy lat 79, śp.

STANISŁAW GRZEMPA

krawiec

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu na Starolecie.

W smutku pograżona

RODZINA

Autobus sprzed domu o godz. 15.40.

ul. Fabryczna 13a m. 3. 42901g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 marca 1976 r. zmarła, namaszczona Olejami św., moja ukochana matka i teściowa, śp.

MARIANNA KLUCZYŃSKA

śpiewaczka Opery Warszawskiej

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

córka z zięciem

Ul. Lodowa 12 m. 6. 647-U3

Praca • Nauka

Małżeństwo lekarskie, pilnie poszukuje opiekunki do 5-miesięcznego dziecka. Poznań, Osiedle Kosmonautów 9E m. 48 (Włocławski), tel. 20-15-13. 42747g

Kucharza — zatrudni „Tu rystyczna”, Stary Rynek 42478g

Lakiernia samochodowa — zatrudni ucznia i lakierka. Baranowo, ul. Radomska 6. 42329g

Przyjmę zaraz pracownika do warsztatu produkcyjnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 41755g

Potrzebna opiekunka do chodząca do 3-letniej dziewczynki (najchętniej rencistka). Osiedle Wielkiego Października 13 m. 39, po godz. 17, telefon 42250g

Przyjmę uczniów w zawo-
dzie szustkarskim — mogą być pełnoletni. Szmarzewskiego 13/15 m. 33. 39220g

Pracownicy do szklarni oraz mechanicznej przyjmę. Leitgeber Puszczykowo,

